

Michał Konarzewski\*

## ANONIMOWOŚĆ ARCHITEKTURY MIESZKANIOWEJ JEDNORODZINNEJ POPRZEZ POZORNĄ ATROFIĘ DETALU

### ANONYMITY OF SINGLE-FAMILY HOUSES ARCHITECTURE THROUGH SEEMING DETAIL ATROPHY

W artykule przedstawiono dzisiejszą architekturę mieszkaniową jednorodzinną w kontekście przemian historycznych w celu wykazania, iż zanik i przeobrażenie charakterystycznego detalu dla regionu prowadzi do anonimowości budynków pod względem miejscowym i kulturowym. Zwraca się również uwagę na fakt tylko pozornej atrofii detalu mówiąc o jego przeobrażeniu i możliwości geograficznie uwarunkowanego tworzenia.

*Słowa kluczowe: architektura jednorodzinna, detal, anonimowość architektury, atrofia, zanikanie detalu, ornament*

This article presents single-family house architecture in context of historical changes in order to prove that disappearance of regional detail leads to anonymity of buildings. It also emphasises that atrophy of detail is rather seeming. Detail is being transformed and gives possibility to geographically conditioned creating.

*Keywords: single-family houses architecture, detail, anonymity of architecture, atrophy, disappearance of detail, ornament*

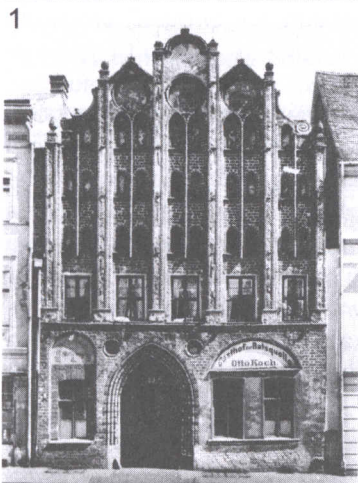
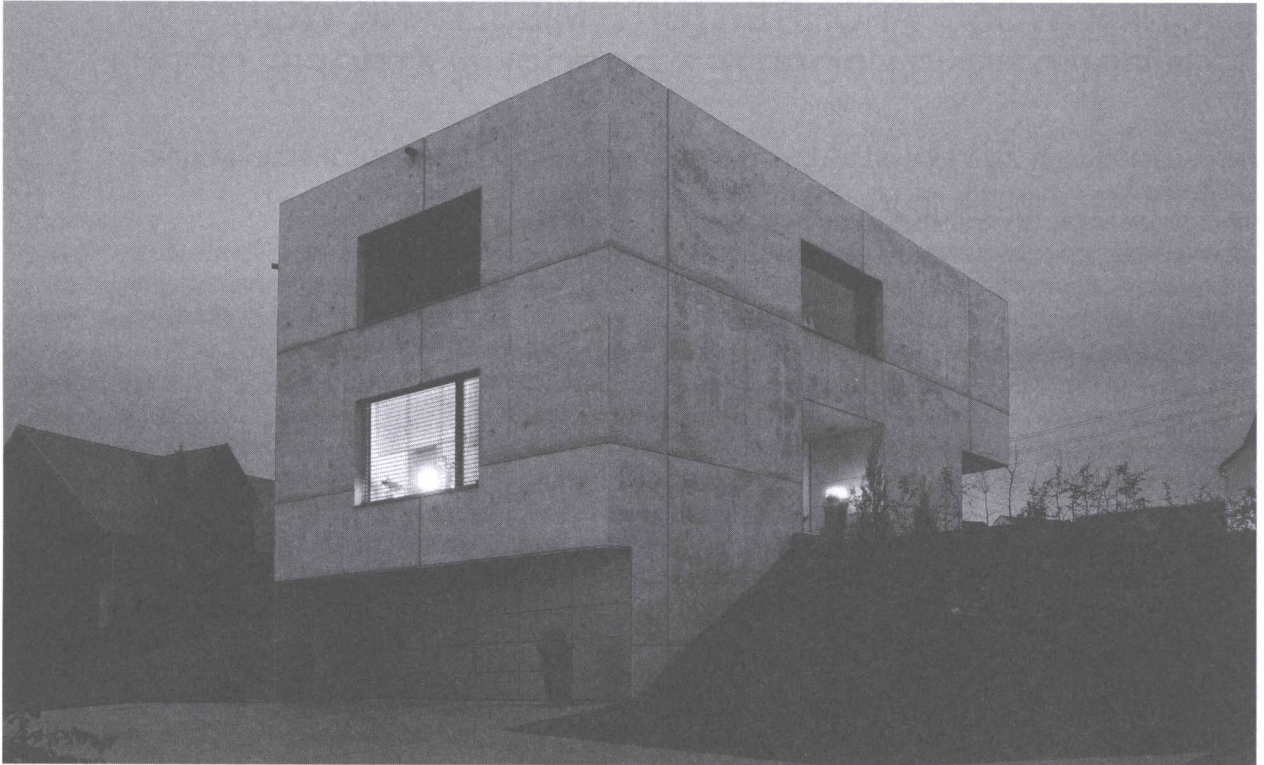
#### **Anonimowość architektury**

Aby zrozumieć pojęcie anonimowości architektury, najlepiej posłużyć się przykładem. Wyjaśnienie można oprzeć na realizacji architektów z pracowni Atelier st, którzy w 2009 roku, na zlecenie prywatnego inwestora zaprojektowali 232 metrowy dom jednorodzinny w Europie. Miasto, w którym znajduje się budynek, położone jest w centralnej części kontynentu i jego dzieje sięgają X wieku. Miejscowość

posiada bogatą historię i wiele zabytków, w tym gotycką katedrę pochodzącą z 1536 roku. Powyższy dom powstał w dzielnicy zabudowy jednorodzinnej na łagodnie opadającym grzbiecie wzniesienia. Doskonale wykorzystano różnicę poziomów do zlokalizowania poszczególnych funkcji obiektu. Budynek kontrastuje swoją geometrią zarówno z krajobrazem, jak i z istniejącą zabudową. Wielokątna, prosta bryła, usytuowana na zróżnicowanych architektonicznie przedmieściach,

\* Konarzewski Michał, mgr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, studia doktoranckie.

1. Maison du Béton w Zwickau w Niemczech (2009) – Atelier st / Maison du Béton in Zwickau in Germany (2009) – Atelier st
2. Dom Protzena (kamienica gotycka) w Stargardzie Szczecińskim / Protzen House (gothic maison) in Stargard Szczeciński
3. Przykład polskiego domu z lat 70 XX w. / Example of polish house from 70's 20th century



2

3

swymi proporcjami wpisują się w sześcian. W przeciwieństwie do okolicznych budynków, całość tworzy zwartą kompozycję utrzymując jednocześnie skalę otoczenia. Forma jest klarowna, zamknięta i precyzyjnie wytyczona, jedynie pojedyncze okna i otwarcia stanowią jej zaburzenie utrzymując jednak poczucie ładu i porządku. Elewacja została wykończona bardzo gładkim betonem, co wyróżnia ją znacznie spośród otoczenia i zmienia dotychczasowy krajobraz. Gdyby ktoś po tym krótkim opisie i obejrzeniu zdjęć realizacji zadał sobie pytanie, gdzie zlokalizowano ów dom lub w jakim kręgu kulturowym go stworzono, nie byłby w stanie znaleźć odpowiedzi. Nawet dokładny opis skupiający się na najdrobniejszych detalach na to nie pozwala. Można uznać, że obiekt jest anonimowy i nie posiada żadnych powiązań.

Badając historię architektury odnajdujemy mnóstwo domów będących przykładem na to, iż kiedyś często nawet najmniejszy detal architektoniczny wskazywał na ich pochodzenie. Rozpoznawanie współczesnej architektury ogranicza się głównie do wskazania epoki, twórcy lub szkoły z brakiem możliwości podania przybliżonej lokalizacji. Właściwie to całkowite ograniczenie detalu zmusza do używania jedynie prostych, uniwersalnych środków wyrazu, co prowadzi do utraty tożsamości. Architektura, szczególnie mieszkaniowa jednorodzinna, staje się anonimowa. Regionalizm krytyczny poniekąd dotyka tego problemu, ale go nie rozwiązuje. Paul Ricoeur pyta: „Jak być nowoczesnym i kontynuować tradycję, jak ożywić uśpioną starą cywilizację będąc częścią cywilizacji uniwersalnej” [1].

### **Ornament nie był zbrodnią**

W historii architektury przed modernizmem ciężko znaleźć słowo *detal* jako opisujące elementy budynku, częściej stosuje się *ornament*, *motyw*, *ozdoba*. Wyrażenia te są bardziej użyteczne i adekwatne. Dopiero era rozwoju technologicznego modernizmu i znaczne

skomplikowanie współczesnych domów, zrodziły nowe rozumienie słowa *detal*. Architektura przeszłości była natomiast mocno na ów detal nakierowana, wychwalając go ponad wszystko. Ozdoba często była dodatkiem, który można bez żadnych konsekwencji odseparować od bryły budynku. Ornament stał się maską, która przysłania i ozdabia to, co jest niewidoczne z zewnątrz. Odjęcie elementu od całości nie powodowało braku istnienia zarówno formy architektonicznej jak i samego detalu. Potwierdzeniem może być relief, który należy uznać za autonomiczną rzeźbę będącą dziełem sztuki mogącym funkcjonować samodzielnie, w oderwaniu od całości budynku. Stosowanie licznych elementów zdobniczych miało na celu nadanie odpowiedniego charakteru, podniosłości, określenia funkcji czy chęci zaznaczenia statusu. Człowiek od samego początku swojego istnienia posiadał wrażliwość, chęć do upiększania i zaznaczania przestrzeni swojego życia. Pierwotne domostwa z paleolitu, jakimi były jaskinie, pierwsze domy jednoizbowe doby neolitu, trzyizbowe siedziby z epoki brązu i żelaza, do jakich należy między innymi Biskupin, mieszkania starożytnego Egiptu i Mezopotamii, dom grecki, dom rzymski – wszystkie one posiadają charakterystyczne zdobienia – detale, dzięki którym potrafimy wskazać ich pochodzenie. W Europie od okresu wczesnego chrześcijaństwa spotykamy charakterystyczne warowne zamki oraz drewniane chaty na terenie grodów i podgrodzi posiadające kamienne zdobienia. Po raz pierwszy w tym momencie historii stykamy się z postępowem technologicznym, który ujemnie wpływa na stosowanie dekoracji. Epoka ta ceniła walory estetyczne spektakularnych konstrukcji pozostawiając je bez ozdób. Wystarczający był efekt tworzony przez eksponowanie struktury. O wartości dzieła stanowiły elementy konstrukcyjne, jak kopuły czy sklepienia. Gotyk kolejno przyniósł dwu- lub trzypiętrowe kamienice szczytowe. Przykładem może być Dom Protzena w Stargardzie

Szczecińskim z pierwszej połowy XV w. posiadający charakterystyczne dla tego regionu dekoracje szczytowe. Późniejsze epoki opiewały w coraz większą ilość zdobień i misternie wykonanych detali. Renesansowe kamienice miały szersze fasady z bogatymi ornamentami i większymi oknami. Wnętrza opatrzone były arkadowymi dziedzińcami, podcieniami, a dachy zyskały attyki. Okres baroku przyniósł zmianę kamienic w miejskie pałace, których liczne ornamenty symbolizowały przepych i zamożność przedstawicieli najwyższych warstw społecznych. Tereny wiejskie, niegdyś warowne, przeobraziły się w pałace i dworki szlacheckie. Domy w historii nowożytnej architektury czy historyzmu architektonicznego chociaż posiadały te same elementy architektoniczne i o takiej samej nomenklaturze, wyraźnie różniły się w zależności od regionu czy kultury. Odnajdujemy liczne wpływy poszczególnych epok czy społeczeństw poprzez ich oddziaływanie i zapożyczenia. Mimo to architekci implementowali w swoje dzieła dozę własnej kreatywności i przemyśleń. Względy historyczne, takie jak zmiany w terytoriach państw, silne migracje przynosiły nową wiedzę, w wykorzystaniu której twórcy uciekali się do autorskich reinterpretacji i wpływów regionalnych. Kierowała człowiekiem chęć indywidualizmu, aczkolwiek niewykraczająca poza przynależność do własnej kultury.

### **Atrofia detalu**

Współczesna architektura XX w. i XXI w. zadała kłam wcześniejszym założeniom – przede wszystkim modernizm zakładający całkowite odejście nie tylko od stylów historycznych, ale także od stylizacji. Piękno budynku w modernizmie nie objawiało się w jego ozdobach. Imponujące dla twórców stało się w budynku spełnienie wymogów funkcji, które podkreśla maksyma *Form follow function*. Przykładem tego może być całkowite odrzucenie ornamentu przez architektów, takich jak Mies van der Rohe czy Adolf

Loos i nastawienie na szalenie popularną twórczość abstrakcyjną przejawiającą się w malarstwie i innych dziedzinach sztuki. Stało się to przyczyną powstania manifestów takich jak Karta Ateńska czy „Pięć punktów nowoczesnej architektury”. Wyznaczone postulaty służyły projektowaniu nowoczesnych budynków mieszkaniowych i tym samym zunifikowały je. Powstała modernistyczna uniwersalność architektury, która zabiła jej przynależność i indywidualizm. Powyższe cechy zyskały powszechne uznanie, prowadząc do rozwoju prefabrykacji, która niestety w obrębie wpływów socjalistycznych została wypaczona. W państwach bloku wschodniego domy jednorodzinne przybierały stałe, określone formy. Krajobraz w małej i dużej skali stał się anonimowy z brakiem możliwości odnalezienia chociaż jednej charakterystycznej cechy wyróżniającej osady w Polsce czy ościennych krajach. Człowiek od zawsze pragnący zdobić własny dom i być indywidualną jednostką, pomijając odpowiedzialność za „wygląd budynków, który jest poniekąd własnością wspólną” [2], znalazł rozwiązania umożliwiające upiększenie tych modernistycznych „kostek”. Zdobienie elewacji tłuczka szklaną czy fajansem choć nie dawało zbyt wzniosłych efektów, to pozwalało na odrobinę poczucia wyzwolenia z domostw przypominających o ideologii komunizmu.

W świecie zachodnim siła modernizmu w latach 30. XX w. znacząco osłabła. Argumenty ideowe i estetyczne zaczynały budzić twógę, a entuzjazm dla nowej architektury spotkał się z krytyką i niepewnością. Wyobcowanie i izolacja jednostki, przed czym ostrzegali Alison i Peter Smithson, prowadziły do patologii społecznych i zdehumanizowania architektury. Pokolenie młodych architektów w latach 50. XX w. podejmowało wzmożone dyskusje na temat popełnianych błędów prowadzących do braku zachowania idei wspólnoty mieszkańców. „Architektura, może bardziej niż inne sztuki, potrzebuje – uzasadniania, teorii, idei czy ideologii usprawiedliwiających poczynania twórcy

we własnych oczach i w oczach publiczności” [3]. Późniejszy okres to przede wszystkim postmodernizm negujący modernistyczne oderwanie człowieka od korzeni kulturowych i naturalnego, wrodzonego środowiska. W duchu postmodernizmu tworzone obiekty, które równolegle mogły być przypisane do tendencji wpisywania się obiektu w kontekst z eklektyzującym nawiązywaniem do form historycznych, jak i do stylistycznej różnorodności. Owa architektura sprawiała wrażenie elementu krajobrazu, przestrzeni, z którą jednostka mogła się w pewnym stopniu utożsamiać. Problemem jednak stało się wolne czerpanie z różnych stylów, poprzez wybieranie detali i swobodne ich łączenie z pomysłami architektów. Przez to oraz nadanie funkcji, ornament powrócił do łask. Niestety jest on wspomagany środkami kształtowania, takimi jak: ironia i absurd. Świadome zdobienie nazywane przez Venturiego „udekorowaną szopą” i skupienie się twórców na formalnych aspektach architektury, powoduje niedoskonałości w kreowaniu funkcji. Staje się także dla tych dzieł determinantą współczesnej krytyki.

### **Pozorna atrofia detalu**

We współczesnej architekturze mieszkaniowej jednorodzinnej można wskazać kilka wiodących prądów: minimalizm, *high-tech*, dekonstruktywizm, neomodernizm. Ciężko w bryłach tworzonych w tych nurtach dojrzeć znamiona ornamentu. Dzięki rozwojowi nowoczesnych technologii, takich jak projektowanie cyfrowe, możliwe było zniesienie większości ograniczeń, z którymi borykali się poprzednicy, a konstrukcja budynków nabrała większej doniosłości. Architektura współczesna stała się sztuką budowania, która komunikuje każdą wiadomość mającą dla niej znaczenie poprzez właśnie konstrukcję. Nie jest ona sama w sobie sensem budynku, ale nie jest też tylko praktyczną niezbędnością. Należy ją rozumieć jako manifest postępu technologicznego, z którym idzie

w parze. Ujmując rzecz w skali budynku, to ona jest właśnie detalem powodującym, że obiekty z którymi intuicyjnie się utożsamiamy, stają się częścią historii, jaką znamy. W dzisiejszej architekturze detal często egzystuje jako nierozłączna część całości. Tworzy nierozzerwalne związki czerpiące ze struktury lub stające się nią budując bryłę. Rozpatrywanie elementów w duchu redukcjonizmu prowadzi do niezrozumienia całokształtu koncepcji. Analiza powinna obejmować swoim zakresem najmniejsze detale, ale tylko jako element składowy konglomeratu środków stanowiących o sensie całości. Detal jest podstawą, ale nie akcesorium do rozumienia budynku. Nie oznacza to, że zawiera sam w sobie idee całego obiektu. Pewne jest natomiast, że rozumienie budynku nie może być odseparowane od pojmowania detalu, a cały konstrukt należy rozpatrywać holistycznie. Rolą detalu nie jest tworzenie prostych aluzji lub wygodnych nawiązań do istniejącego otoczenia czy historii. Odczuwamy zanik cech charakterystycznych stanowiących o rodowodzie dzieła. Architektura potrafi przedstawić wiele rzeczy, lecz niekoniecznie dobrze poprzez wyłącznie proste przystosowanie. We współczesnej architekturze jednorodzinnej występuje duża różnorodność detalu częściej znajdująca w budynkach niż w tekstach je opisujących. Mimo to rozpoznawalne są szkoły i twórcy myślący o tym, czym jest detal i co stanowi tworzenie poprawnego detalu. Atrofia detalu nie istnieje, nastąpiło tylko przeistoczenie. Został on dostosowany do dzisiejszego postrzegania świata jako globalnej wioski połączonej ze sobą wiązką światłowodów. Nie ma znaczenia, gdzie znajduje się obiekt i jakie nosi cechy kulturowe, ważne aby był elementem ciągłego rozwoju wzbudzającego zachwyt u anonimowych odbiorców.

Kenneth Frampton sugeruje, aby uniwersalne wartości modernizmu „krytycznie adoptować” w sposób uwzględniający geograficzny kontekst obiektu, ale nie wskazuje przez to na prostolinijne

nawiązywanie do folkloru tylko na, to aby „znaleźć swoją inspirację w zagadnieniach takich jak zakres i jakość lokalnego światła, tektoniki specyficznych układów strukturalnych, czy topografii terenu” [4].

Należy przez to pojmować historycznie i geograficznie determinowane sposoby formowania architektury „utworzonej niebezpośrednio z osobliwości konkretnego miejsca” [4].

## PRZYPISY

[1] P. Ricoeur, *History and Truth*, Evanston Northwestern University Press 1965, s. 276–277.

[2] K. Kucza-Kuczyński, *Wypowiedź na antenie Polskiego Radia Trójka*, 12.06.2012 r.

[3] D. Kozłowski, *Skąd dziś wziąć nowy tekst? – albo preteksty racjonalne i poetyckie*, [w:] *Zeszyty Katedry Architektury Mieszkaniowej Nr.1*, Kraków DjaF 2004, s. 4.

[4] K. Frampton, *Ku regionalizmowi krytycznemu: Sześć Punktów Architektury Oporu*, [w:] *Anti-Aesthetic: Essays on Postmodern Culture*, ed. Hal Foster, Seattle Bay Press 1983.

## BIBLIOGRAFIA

Deplazes A., *Constructing Architecture*, Birkhäuser – Publishers for Architecture, Zurich 2005.

Ford E. R., *The Architectural Detail*, Princeton Architectural Press, New York 2011.

Koch W., *Style w architekturze*, ŚK, Warszawa 1996.

Ojeda O. R., Pasnik M., *Architecture in Detail: Elements*, Rockport Rockport Publishers, Inc., 2005.

Shils E., *Tradycja*, [w:] *Tradycja i nowoczesność*, PWN, Warszawa 1984.